

Andrzej Siwek

Między zabytkiem a dobrem kultury współczesnej

Kurier Konserwatorski nr 10, 5-11

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Między zabytkiem a dobrem kultury współczesnej

Andrzej Siwek*

Dyskusja o zakresie odpowiedzialności konserwatorów zabytków w kontekście losów dzieł współczesnych, zwłaszcza dzieł architektonicznych, toczy się nie od dziś¹. Wprawdzie nie dominuje ona jeszcze konserwatorskich zjazdów i konferencji, ale jest obecna i dotyka szerokiego spektrum zagadnień. Środowisko konserwatorów zabytków stara się zachowywać dystans do obiektów współczesnych. Chętnie podkreśla się umowne kryterium czasu jako istotny wyróżnik obiektów zabytkowych. Chętnie odwołuje się do zapisów ustawowych, które sugerują rozdzielność problematyki ochrony obiektów dawnych i współczesnych². Nawet omijając filozoficzne i metodologiczne rozważania o granicach współczesności obecne trwale w refleksji nad sztuką³, trzeba przyznać, że w dyskusji tej wciąż przeważają pytania nad odpowiedziami, wątpliwości nad rozwiązaniami praktycznymi. Jednocześnie wyzwani i problemów, w związku z potrzebami i możliwościami ochrony dzieł architektury drugiej połowy XX w., przybywa. Dostrzega się coraz to nowe obszary, na które służby konserwatorskie *non lens volens* będą wkraczały⁴.

Zdawać by się mogło, że zapisy ustawowe tworzą wystarczające ramy dla rozstrzygnięć i zakresów kompetencyjnych. Mamy przecież rozdzielne definicje prawne zabytku i dobra kultury współczesnej. Pojęcie zabytku ugruntowane w świadomości społecznej, intuicyjnie definiowane na co dzień, znajduje rozwinięcie w Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochro-

nie zabytków i opiece nad zabytkami⁵. Pojęcie dobra kultury współczesnej wprowadziła Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym⁶. Uważna lektura dokumentów prawnych rozwiewa jednak wrażenie ostrości podziałów.

Art. 2 pkt 10 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w samej definicji pojęcia automatycznie wyklucza ze zbioru dóbr kultury współczesnej obiekty, które uzyskały status prawnej ochrony, jako zabytki. Artykuł ten stanowi bowiem, iż dobrem kultury współczesnej są: „**Niebędące zabytkami dobra kultury**, takie jak pomniki, miejsca pamięci, budynki, ich wnętrza i detale, zespoły budynków, założenia urbanistyczne i krajobrazowe, **będące uznany dorobkiem współcześnie żyjących pokoleń, jeżeli cechuje je wysoka wartość artystyczna lub historyczna**”. Natomiast we wspomnianej Ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami pojęcie zabytku jest określone w art. 3., który stwierdza:

Użyte w ustawie określenia oznaczają:
zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i **stanowiące świadectwo minionej epoki** bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na **posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową**.

Jak widać nie ma tu kryterium czasu, a tylko enigmatyczne odwołanie do świadectwa minionej epoki.

* Autor jest historykiem sztuki, kierownikiem Oddziału Tere-nowego w Krakowie Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

1 Por. *Rejestr zabytków, czy lista dóbr kultury współczesnej; Status dóbr kultury współczesnej, jak chronić i odnawiać obiekty architektoniczne i urbanistyczne*. Materiały międzynarodowej konferencji SARP, Warszawa 11-12 maja 2006. *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, Warszawa – Berlin 2010.

2 E. Nekanda-Trepka, *Status zabytków i dóbr kultury współczesnej*, Materiały międzynarodowej konferencji SARP, Warszawa 11 – 12 maja 2006, s. 8-10.

3 M. Porębski, *Granica współczesności. Ze studiów nad*

kształtowaniem się poglądów artystycznych XX wieku, Wrocław 1965.

4 Por. M. Czuba, *Architektura Sakralna II poł. XX wieku w Polsce – waloryzacja i ochrona prawna /w:/ Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, Warszawa – Berlin 2010, s. 39-46; M. Włodarczyk, *Elewacje powojennej krakowskiej architektury. Granice ingerencji*, [w:] *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, Warszawa – Berlin 2010, s. 221-227.

5 Dz. U. z dnia 17 września 2003 r., Nr 162 poz. 1568, z uzup.

6 Dz. U. z dnia 27 marca 2003 r., Nr 80 poz. 717, ze zm.



1

Wartość historyczną można przypisać obiektom całkiem niedawnym, czego dowodzi uznanie za zabytek w drodze wpisu do rejestru zabytków układu urbanistycznego placu Solidarności, pomnika poległych, muru stoczni z bramą nr 2 oraz sali BHP i muzeum zakładowego w Stoczni Gdańskiej⁷. W kontekście zachodzących nieprzerwanie przemian w sztuce, życiu społecznym i kulturze, również jasne zdefiniowanie minionej epoki może sprawić trudność. Właściwie niekwestionowana już jest kwalifikacja architektury i sztuki doby socrealizmu jako dzieł minionej epoki. Znamienne są tendencje na rynkach kolekcjonerskich. Po modzie na secesję i art deco, nadchodzą „odkrycia” kolejnych epok. Na aukcjach sukcesy święcą wyroby z lat 60. XX w., tak zwane pikasy, szczególnie z polskich wytwórni ceramiki. Widoczne jest zainteresowanie meblarstwem i wytwórczością ówczesnego Instytutu Wzornictwa Przemysłowego i spółdzielni artystycznych⁸. To widomy znak przewartościowania ocen i resentymentów. Wprawdzie wpis do rejestru zabytków Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wywoływał gorące dyskusje ideologiczne, to niemal bez emocji w rejestrze zabytków województwa małopolskiego znalazł się układ urbanistyczny Nowej Huty⁹. Co więcej, z inicjatywy radnych Gmina Kraków opraco-

⁷ Rejestr zabytków województwa pomorskiego nr A-1206, decyzja z dnia 6.12.1999 r.

⁸ Przykładowo problem omawiają: A. Demśka, A. Frąckiewicz, A. Maga, *Chcemy być nowoczesni. Polski design 1955-1968 z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 2011; P. Nowakowski, *Fantastyczna ceramika użytkowa*, Włocławek 2008; K. Kluczajd, *Spojrzenie na „Rzut”*, Toruń 2002.

⁹ *Dar Stalina największym zabytkiem Warszawy* [w:] <http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,95190,3852201.html>; J. Janczykowski, *Ochrona konserwatorska Nowej Huty w Krakowie*, Materiały międzynarodowej konferencji SARP, Warszawa 11-12 maja 2006, s. 11-12.

¹⁰ Wniosek formalnie złożony przez Prezydenta Miasta Krakowa podlega obecnie procedurze opiniowania w Narodowym Instytucie Dziedzictwa i czeka na przedłożenie Krajowej Radzie Ochrony Zabytków.

¹¹ <http://www.facebook.com/pages/Nowa-Huta-na-liscie-UNESCO/283987962018>



2

1. Olsztyn – pomnika Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej odsłonięty w 1954. Projekt Xawerego Dunikowskiego. Wpisany do rejestru zabytków w 1993. Fot. autor

2. Kraków, Nowa Huta – jeden z budynków Centrum Administracyjnego Huty im. W. I. Lenina (obecnie T. Sendzimira). 1951, projekt Janusz Ballenstedt oraz Marta i Janusz Ingardenowie. Wpisany do rejestru zabytków wraz z układem urbanistycznym Centrum Nowej Huty w 2004. Fot. autor

wała w latach 2009-2010 wnioski o uznanie centrum Nowej Huty za pomnik historii RP¹⁰. Wciąż pojawiają się też głosy dzielnicowych aktywistów wskazujących Nową Hutę jako polską kandydaturę na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Między innymi na portalach społecznościowych widoczne są starania o budowanie poparcia dla tej inicjatywy¹¹.

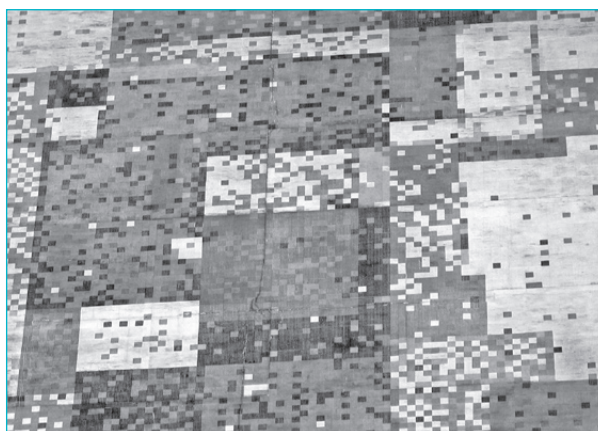
Rozwój badań nad sztuką i architekturą XX w. w nieunikniony sposób prowadzi do wniosku, że mody i style artystyczne kolejnych dziesięcioleci też można zaliczać do kategorii „epoki minionej”¹². Przecież to dziedzictwo minionego już stulecia, ba! poprzedniego tysiąclecia nawet! Historia sporu o zachowanie mozaiki zdobiącej krakowski biurowiec „Bi-prostał” dowodzi, że postulat wpisu do rejestru zabytków takiego dzieła może również znaleźć akceptację i poparcie społeczne¹³. Przyjrzyjmy się bliżej owej

¹² Dokumentami poszerzania wrażliwości na dokonania artystyczne XX w. mogą być przykładowo: M. Fabiański, J. Purchla, *Przewodnik po architekturze Krakowa*, Kraków 2001; *Przewodnik. Architektura polska po 1990 r.*, red. K. Kubisiowska, P. Lewicki, Kraków 2004; M. Włodarczyk, *Architektura lat 60-tych w Krakowie*, Kraków 2006; B. Kostuch, *W ogniu tworzone... Ceramika krakowska po 1945 r.*, Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie, czerwiec – sierpień 2008.

¹³ D. Hajok, *Bi-prostał – pospolite ruszenie na ratunek ścianie*, [w:] http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35812,7268863,Bi-prostał___pospolite_ruszenie_na_ratunek_scianie.html;

D. Hajok, *Mozaika z Bi-prostału w ewidencji zabytków!* [w:] http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35812,7286362,Mozaika_z_Bi-prostału_w_ewidencji_zabytkow_.html

D. Hajok, *Mozaika na Bi-prostału obroniona. To zabytek!* [w:] http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35812,9235747,Mozaika_na_Bi-prostału_obroniona__To_zabytek_.html



3. Kraków, Biprostal, 1964, projekt Mieczysław Wrześniak i Paweł Czapczyński. Fot. autor

4. Kraków, Biprostal, fragment mozaiki ceramicznej, projekt Celina Styrylska – Taranczewski. Fot. autor

3 historii. Nazwą „Biprostal” określa się zespół budynków biurowych, położonych u zbiegu ulic Kijowskiej i Królewskiej w Krakowie. Jest to lokalizacja z dala od historycznego centrum, bez bezpośredniego kontekstu obiektów zabytkowych. Biurowiec otacza zabudowa mieszkaniowa i handlowa. Są to bloki z lat 60. i 70. XX w. W dalszej perspektywie znajdują się kwartały zabudowy z lat 40. XX w. Zespół zabudowy biurowej, stanowiący niewątpliwą dominantę krajobrazową tego fragmentu miasta, powstał w 1964 r. Górujący nad zabudową wysokościowiec liczy 56 m. Wciąż należy do nielicznej grupy najwyższych budynków Krakowa. Twórcami projektu byli Mieczysław Wrześniak i Paweł Czapczyński. Autorzy *Historii architektury Krakowa w zarysie* tak charakteryzują budowlę: „Symbol popaździernikowej nowoczesności (...). Jego autorzy (...) wyraźnie nawiązali do tradycji stylu międzynarodowego. Funkcjonalistyczna „szczerłość” projektowania, lekkość i przejrzystość parteru, „zwycięstwo ciężaru nad podporą”, „śmiałość” użycie ścian osłonowych, wzbogacone zostały pokryciem ściany bocznej krakowskiego „drapacza chmur” abstrakcyjną kompozycją wykonaną w technice mozaiki”¹⁴.

Mozaika zdobiąca ślepią ścianę biurowca została wykonana z niewielkich, barwnych kostek ceramicznych. Jest to reprezentatywny przykład abstrakcji geometrycznej. Istotny manifest artystyczny, po latach socjalistycznego realizmu. Twórczynią mozaiki była krakowska artystka Celina Styrylska-Taranczewska¹⁵. Jak widać budowla, mimo stosunkowo nieodległej daty powstania, stała się już przedmiotem refleksji historycznej i oceny wartości artystycznej. Zdefiniowano jej charakter stylowy. Zmiany własnościowe i dążenia nowego inwestora do modernizacji budynku wywołały burzę społeczną w mieście. W ramach modernizacji mocno wyeksploatowanego, półwiecznego już budynku, planowano gruntowne przekształcenie elewacji oraz termomodernizację. Mówiło się o zasłonięciu lub skuciu dekoracji. Informacje te wywołały lawinę krytycznych wypowiedzi na forach internetowych, w prasie i mediach¹⁶. Na głos opinii publicznej zareagowali konserwatorzy. W 2009 r. Miejski Konserwator Zabytków wprowadził dekorację biurowca do gminnej ewidencji zabytków. Było to działanie bardziej o charakterze psychologiczno-informacyjnym, niż prawnym. Co ciekawe, budynek nie znalazł się na tworzonej wówczas liście dóbr kultury współczesnej w Małopolsce¹⁷. Plany modernizacji uległy odroczeniu. W 2011 r. problem powrócił. Reakcją na działania inwestora jest wszczęte z urzędu, przez Wo-

¹⁴ M. Fabiański, J. Purchla, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Kraków 2001, s. 322-323.

¹⁵ B. Kostuch, *W ogniu tworzone... Ceramika krakowska po 1945 r.*, Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie, czerwiec – sierpień 2008, s. 20, 23. Szerzej o problemie dekoracji ceramicznych Krakowie por. B. Kostuch, *Krakowska powojenna ceramika architektoniczna – historia i próba klastyfikacji*, „Krzysztofory”, 2005, nr 23, s. 167-176.

¹⁶ Monika Bogdanowska, *BROŃMY KRAKOWA PRZED BURZYMURKAMI czyli internetowe portale obywatelskie a ochrona zabytkowej przestrzeni publicznej Krakowa*, „Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS”, nr 4, 2009.

¹⁷ *Atlas dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego*, „Małopolskie Studia Regionalne”, Kraków 2009.



5

5. Gorzeń Górny koło Wadowic, Restauracja Czartak – banalna bryła z interesującą dekoracją ceramiczną. Czy stanie się kiedyś przedmiotem ochrony? Fot. autor

6. Gorzeń Górny koło Wadowic, Restauracja Czartak – fragment elewacji. Dekoracja z ceramicznych płyt z wytwórni Kamionka – Łysa Góra, projekt Bolesław Książek. Fot. autor



6

jewódzkiego Konserwatora Zabytków, postępowanie o wpis do rejestru zabytków ruchomych (rejestr B) mozaiki zdobiącej biurowiec. O losie pozostałych elewacji i bryły się nie dyskutuje, pośrednio wyrażając zgodę na swobodne działania modernizacyjne. Finalny wynik zmagania nie jest jeszcze przesądzony. Jednak ciąg wydarzeń wykazuje, że niezależnie od swej woli, Wojewódzki Konserwator Zabytków nie może być obojętny wobec pojawiających się problemów dotyczących architektury i sztuki 2. połowy XX w.

Podobne spory toczą się w związku z innymi budynkami. Argumenty odnośnie wartości zabytkowej bywają przewrotnie używane w dyskusji o losach krakowskiego „Szkieletora”. „Szkieletorem” nazywa się niedokończoną konstrukcję wieżowca, projektowanego przez architektów Zdzisława Arcta i Krzysztofa Leśnodorskiego w latach 1972-1975, jako biurowiec NOT. Budowę przerwano w 1979 r. Nieosłonięty szkielet konstrukcyjny budowli dominuje w panoramie Krakowa. W ostatnich latach nowi inwestorzy tworzą

koncepcję wykorzystania konstrukcji, rozbudowy wieżowca, według własnych projektów. Oponenci obok innych argumentów wskazują na wartość historyczną konstrukcji, jej nowatorstwo, związek z niezrealizowanymi koncepcjami rozbudowy nowoczesnego centrum Krakowa. Postulat wpisu do rejestru zabytków nie został formalnie wysunięty, ale pojawiał się w polemicznym zapale i to nie ze strony urzędu konserwatorskiego. Historia sporu o uznanie za zabytek olsztyńskiego zespołu PDT „Dukat” proj. Zbigniewa Ichnatowicza i Jerzego Sołtana z lat 1959-1962, i zdecydowanie odmowne stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, dowodzi polaryzacji ocen w środowisku konserwatorskim¹⁸. Przypadek krakowskiego Hotelu „Cracovia”, który po niedawnej sprzedaży również jest zagrożony rozbiórką wskazuje, że problemy będą się mnożyć. I tu odezwały się głosy, iż niegdyś luksusowy hotel, usytuowany w eksponowanej lokalizacji przy krakowskich Błoniach (wpisanych do rejestru zabytków A-1114 decyzją z 7.04.2000 r., jako historyczna łąka miejska i ważny składnik układu urbanistycznego) powinien być chroniony i konserwowany. Budynek powstał w latach 1961-1965, według projektu Witolda Cęckiewicza. W latach 70. XX w. był lokalnym symbolem dobrobytu i „światowego życia”. O architekturze gmachu napisano: „...Szachownicowy rytm ścian kurtynowych hotelu, wykonanych naprzemiennie ze szkła, aluminium i marblitu, potęguje efekt monumentalności. Równocześnie poprzez śmiało przeszklenie parteru architekt uzyskał wrażenie lekkości gmachu”.¹⁹ Nie przetrwał bogaty niegdyś wystrój stylowy wewnątrz. Jednak o świetności hotelu przypomina zachowana „Złota mozaika” – dekoracja ceramiczna, autorstwa Krystyny Zgud-Strachockiej, która miała stać się jedną z atrakcji projektowanego szlaku „architektonicznych dekoracji ceramicznych Krakowa”²⁰. W dyskusjach medialnych zwolennicy ochrony lub wyburzenia budynku posługują się częściej odwołaniem do rachunku ekonomicznego, argumentacją emocjonalną, grą sentymentów, niż analizą wartości artystycznej, zabytkowej bądź naukowej.

¹⁸ Wpis do rejestru zabytków „Dukata” wnioskował olsztyński Oddział SARP. Zasadność wpisu motywował w swej opinii Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Olsztynie w 2008 r.

¹⁹ M. Fabiański, J. Purchla, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Kraków 2001, s. 324.

²⁰ Inicjatywa Urzędu Miasta Krakowa, przy merytorycznym udziale monografistki tematu, B. Kostuch.

Urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków znajduje się w centrum konfliktu i jest narażony na niezadowolenie każdej ze stron. W dyskusji ujawnia się brak narzędzi systematyzujących problem, pomagających obiektywizować oceny.

Interesujące może być porównanie tendencji panujących w naszym kraju ze wzrastającą obecnością dzieł współczesnych na prestiżowej Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Liście, która powstaje staraniem społeczności międzynarodowej, w wyniku przyjętej w roku 1972 Konwencji dotyczącej światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Jej celem jest nie tylko wskazanie najcenniejszych w skali globu obiektów stworzonych przez człowieka bądź przyrodę, ale też ich ochrona przed niszczącym wpływem działalności człowieka. W ostatnich latach na liście znalazły się między innymi:

1987 – Brasilia (Brazylia) – stolica kraju budowana od 1956 r. na surowym korzeniu, według koncepcji planisty Lucio Costa i architekta Oscara Niemeyera, uznana za dzieło wybitne w kategorii światowej urbanistyki.

2003 – Tel Aviv (Izrael) – Białe Miasto, jako wyjątkowe skupisko budynków modernistycznych z lat 30. XX w., projektowanych przez architektów z różnych stron świata.

2005 – Hawr (Francja) – zespół urbanistyczny. Tamtejsza powojenna zabudowa jest modelowym przykładem modernistycznego miasta, wzniesionego od podstaw po prawie całkowitych zniszczeniach w czasie II wojny światowej. Hawr został zbudowany na nowo w latach 1946-1964, według koncepcji Auguste Perret'a.

2007 – Sydney – Opera House (Australia), dzieło architektów J. Utzona i O. Arupa z lat 1957 – 1973. Klasyczna już realizacja będąca wizytówką śmiałej, inżynierskiej architektury nowoczesnej²¹.

Wpisy te dowodzą jednoznacznie tendencji do poszerzania rozumienia dziedzictwa kulturowego i zarazem pojęcia „zabytek” w perspektywie globalnej. Uwidaczniają nieustanne przesuwanie cezur czasu, ku współczesności.

Jak się wydaje, największy problem z rozumieniem i przenikaniem się pojęć dóbr kultury współczesnej i zabytku w polskiej praktyce konserwatorsko-planistycznej nie wynika jednak ze sporów o chronologiczne czy stylowe granice. Nie dyskusja na temat istnie-

nia lub braku wartości, a kwestie spersonalizowania odpowiedzialności i określenie możliwości działań są w tym zakresie kluczowe. Problem stanowi sfera praktycznej i skutecznej ochrony obiektów, które uzyskują taką czy inną kwalifikację, jako obiekty wyróżniające się, niosące wartości. Zapisy Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym są w pewnym zakresie bardzo rygorystyczne. Ustawodawca nałożył na planistów obowiązek ustosunkowania się do problemu obecności dóbr kultury współczesnej na danym obszarze. Pominięcie tego punktu w zapisach



7. Kraków, Hotel Cracovia, fragment elewacji frontowej, 2008.

Fot. autor

planu może nawet skutkować unieważnieniem planu z mocy prawa. Jednak za tym kategoriowym wymogiem nie pojawiają się narzędzia, które umożliwiają zapewnienie ochrony zidentyfikowanym w planie obiektom. Autorzy planów podkreślają, że przy skali szczegółowości zapisów planistycznych nie mają możliwości zapewnić nienaruszalności całych budowli, a tym bardziej ich części, szczególnie elementów wystrój i detali architektonicznych. Okazuje się, że narzędzia właściwe do ochrony dzieła architektonicznego pozostają li tylko po stronie regulacji dotyczących ochrony zabytków i w gestii wojewódzkich konserwatorów zabytków. Dochodzi do paradoksalnej sytuacji, w której aby skutecznie ochronić zidentyfikowane dobro kultury współczesnej, należy je wpisać do rejestru zabytków i tym samym usunąć z listy dóbr kultury współczesnej. Zatem listy dóbr kultury współczesnej sporządzane z inicjatywy stowarzyszeń twórczych bądź samorządów w poszczególnych województwach, nabierają charakteru nie tyle sugestii dla planistów, co swoistej „poczekalni” do rejestru zabytków²².

²¹ World Heritage Centre – World Heritage List, <http://whc.unesco.org>

²² Listy – propozycje identyfikacji dóbr kultury współczesnej powstają sukcesywnie dla poszczególnych województw. Dla

kształtowania pojęcia istotną rolę odegrały listy formułowane dla Warszawy, Wrocławia i Małopolski, por. *Atlas dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego*, „Małopolskie Studia Regionalne”, Kraków 2009.

W nieodległej perspektywie należy spodziewać się coraz liczniejszych dylematów dotyczących losów obiektów z 2. połowy XX w. Mimo trwałego wprowadzenia do obiegu prawnego pojęcia dobra kultury współczesnej, należy spodziewać się, że dylematy te w większej części dotkną urzędy konserwatorskie. Nasuwają się dwa wnioski. Jeden, dotyczący konieczności prac nad nowelizacjami prawa umożliwiającymi skuteczne, pozakonserwatorskie działania w zakresie ochrony dóbr kultury współczesnej, czyli wybitnych dzieł architektury i sztuki będących dobrem żyjących pokoleń. Wydaje się, że potrzeba pilnie dopracować narzędzia planistyczne w tym zakresie. Jednocześnie redefiniowanie i szersze interpretowanie praw autorskich może mieć znaczenie dla losów poszczególnych dzieł. Drugi wniosek dotyczy celowości ożywienia dyskusji i dążenia do wypracowania konsekwentnego stanowiska środowiska konserwatorskiego względem owej sztuki i architektury. Unikanie problemu nie zapobiega jego narastaniu. Obiekty architektoniczne z 2. połowy XX w. z jednej strony zaczynają się dekapitalizować i odbiegać od współczesnych wymogów technicznych, z drugiej – coraz częściej zastanawiają nas, pociągają odkrywającą urodą architektoniczną, jednoznacznością stylową. Coraz częściej dostrzegamy wartość poszczególnych dzieł architektury czy detali. Odkrywamy urok ceramicznych okładzin, kompozycji sgraffitowych, fakturalnych zabiegów ożywiających elewacje, żonglerki bryłami, proporcjami lub efektowną konstrukcją. Obok ocen krytycznych, wskazujących na typowość, powtarzalność i banalność większości realizacji, identyfikuje się też dzieła indywidualne, nacechowane artystyczną siłą²³.

Niezbędny jest pogłębiony przegląd zasobu i wypracowanie kryteriów metodologicznych ochrony. Uzbrojenie służb konserwatorskich w narzędzia pozwalające na kwalifikowanie nowej przecież materii w kategoriach wartości naukowej, artystycznej i historycznej. Stworzenie narzędzi, choćby w formie zweryfikowanej naukowo ewidencji, umożliwiających

porównania konkretnych dzieł i zobiektywizowanie ocen, kategoryzację. Wszak intuicyjnie wyróżniamy kategorie dzieł unikatowych. Przykładem może być zakopiański Dom Turysty PTTK. Budowla wyróżniająca się pod każdym względem. Gmach wzniesiony w latach 1953-1956, według projektu Tadeusza Brzozy i Zbigniewa Kupca, uchodzi za najważniejszą z realizacji rodzącego się regionalizmu. Bryła zwieńczona stromym dachem (uważanym za największy w Europie dach kryty gontem), bogactwo faktury elewacji, wielość dekoracji architektonicznych we wnętrzach czyni ten budynek wyjątkowym²⁴. Inną kategorię, poddającą się analizie naukowej, stanowią budowle będące wczesnymi lub znaczącymi przykładami recepcji europejskich lub światowych prądów artystycznych. Tu przykładem mogą być krakowskie budowle z kręgu realizacji inspirowanych przez Le Corbusiera. Wśród nich brzemienno historią walki z systemem totalitarnym kościół Arka Pana w Nowej Hucie-Bieńczycach lub biurowiec „Biprocemwap”²⁵.

Kolejną kategorię, również dającą się zobiektywizować, mogą tworzyć obiekty referencyjne dla istotnych zjawisk w architekturze polskiej. Na przykład pierwsza szkoła tysiąclatka, albo pionierskie zastosowanie nowych systemów konstrukcyjnych. Kategorie takie można mnożyć, ale trzeba o nich myśleć, należy je definiować i obiektywizować. W przeciwnym razie kwalifikacja obiektów chronionych będzie zależna li tylko od indywidualnej wiedzy i wrażliwości decydenta. Może brakować argumentów, by skutecznie polemizować z naciskami, niezależnie „za”, czy „przeciw” ochronie dowolnie wybranego obiektu. Krakowskie przykłady „batalii o Biprostal” czy Hotel „Cracovia” pokazują, jak emocjonalne argumenty mogą padać w tego typu dyskusji. Nie można wykluczyć, że emocje i naciski społeczne będą się wiązać również z obiektami pozbawionymi wartości artystycznej (architektonicznej), historycznej lub naukowej. Przecież nawet substandardowy „Bar Smok” w rejonie krakowskiego dworca kolejowego był żegnany ze łzami w oczach przez grupę zwolenników...²⁶. W sferze stosunku

23 (W latach 60.) „Konstrukcje ceglano stopniowo zastępowano wielką płytą, rozpowszechniano projekty typowe, adaptowane do konkretnych sytuacji, wznoszono budynki przeciętne, jednostajne, o słabo zróżnicowanej plastycznie fasadzie”. Cytat za: A. Basista, *Architektura* [w:] *Encyklopedia Krakowa*, Kraków 2000, s. 24.

24 L. Długołęcka, M. Pinkwart, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1988, s. 130.

25 Biurowiec „Biprocemwap” w Krakowie, ul. Morawskiego 5, projekt Wojciecha Bulińskiego, zrealizowany w latach 1959-1963: M. Fabiański, J. Purchla, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Kraków 2001, s. 323; Kościół Matki Bożej Królowej Polski, zwany Arką Pana, Kraków – Nowa Huta (Os. Bieńczyce),

zbudowany w latach 1967-1977 według projektu Wojciecha Pietrzyka: M. Kordaszewski, *„Arka Pana”*, Kraków 2008.

26 „Bar Smok”, placówka taniej gastronomii zlokalizowana w prowizorycznym pawilonie opodal dworca kolejowego. Zburzony podczas modernizacji Placu Dworcowego, w związku z realizacją koncepcji „Nowego Miasta”. Faktem jest, że bar ów chronił i żywił rzesze podróżnych i był wraz z neonem „Korzystaj z Kolei Radzieckich” przez lata swoistą wizytówką Krakowa, jednak mówienie o jakichkolwiek wartościach architektonicznych obiektu byłoby grubym nadużyciem. Por.: Aneta Cyrnek, Jarosław Sidorowicz, *Bar Smok – koniec legendy*, [w:] <http://krakow.gazeta.pl> z 2004.02.22.



8. Zakopane, Dom Turysty PTTK. Fot. autor

9. Zakopane, Dom Turysty PTTK, okładzina ceramiczna filara. Fot. autor



9

konserwatorów do architektury współczesnej mamy dziś do czynienia ze zjawiskiem dowolności ocen. Ochroną obejmowane są budowle wrywkowo, w odpowiedzi na zapotrzebowanie chwili. Wprowadzone już prawne formy ochrony zabytków obejmujące w skali kraju kilkadziesiąt budowli z 2. połowy XX w.

potwierdzają owo okazjonalne działanie²⁷. Przeważają wpisy budowli socrealistycznych z lat 50. XX w., nie brak powojennych rekonstrukcji obiektów historycznych, ale pojawiają się też precedensowe uznania obiektów późniejszych.

Jeśli nie doprowadzimy do działań systemowych, spontaniczny ruch w tym zakresie będzie obniżał prestiż i finalnie skuteczność działań konserwatorskich. Nadchodzi czas, by do obowiązującego zbioru doktryn konserwatorskich dopisać kolejny rozdział: „O architekturze i sztuce 2. połowy XX w.”

²⁷ Ankieta przeprowadzona przez część Oddziałów Terenowych NID w zakresie wpisów do rejestru zabytków budowli

z 2. połowy XX w. stanowi dobry materiał wyjściowy do dalszych pogłębionych studiów w tym zakresie.